

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA

Miesięcznie w ekspedycji . . . . .	2,20 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . . . .	2,30 „
Na pocztę, już z odnośnieniem . . . . .	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji . . . . .	6,60 „
Na pocztę, już z odnośnieniem . . . . .	7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu czesnej kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA :

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Bronisława, p. Izabela.  
Niedziela: Rozalja, p. Róża p.

CHOJNICE, niedziela dnia 4. września 1927 r.

Słońca wschód 4.49, zachód 18.22,  
Księżycy wschód 10.51 zach. 23.56.

## Polska, a Liga Narodów.

Bardzo ciekawy artykuł pod powyższym tytułem przyniosła w tych dniach prasa „Czeskosłowoska Republika“. Zastanawiając się nad rolą Polski w Genewie, dziennik stwierdza, że polska opinia publiczna oczekuje z wielkim zainteresowaniem otwarcia przyszłej sesji Ligi Narodów. Zainteresowanie to jest zupełnie zrozumiałe, a to z licznych powodów. Polska dąży systematycznie do tego, by na terenie Instytucji genewskiej respektowana była w takim samym stopniu, jak wszystkie pozostałe narody w Lidze reprezentowane. „Polska wie, — pisze „Czeskosłowoska Republika“, że Liga Narodów jest najlepszym terenem do pracy na rzecz pokoju i od samego początku domagała się równouprawnienia w Lidze Narodów, ponieważ cała polityka polska prowadzona jest jedynie pod znakiem utrwalenia pokoju. A jeżeli przyjrzymy się geograficznemu położeniu Polski i uwzględnimy fakt, że Niemcy są stałym członkiem rady Ligi Narodów, to z łatwością stwierdzimy, że żądanie Polski jest najzupełniej sprawiedliwe i umotywowane. Dopiero niedawno żądanie to zostało częściowo spełnione; 16 września 1926 Polska wybrana została 45 głosami z ogólnej ilości 55 głosów członkiem rady Ligi Narodów na okres 3 letni, a 36 głosami przyznane zostało jej prawo reelekcji“. Dziennik stwierdza w dalszym ciągu, że Polska na razie nie może wystąpić z żądaniem przyznania jej stałego członkostwa w radzie Ligi, gdyż dopiero rok upłynął od przyjęcia Polski do Rady z prawem ponownego wyboru. Niemniej jednak Polska o prawie swem nie zapomina i w odpowiedniej chwili nie omieszka wznowić swego żądania. „Żądanie takie jest tem bardziej uzasadnione, — pisze dalej „Czeskosłowoska Republika“, — że znaczenie Polski na terenie genewskim nie zawsze było w ostatnich czasach należycie oceniane. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ligi Narodów nie zaproszono na przykład polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, do udziału w obradach nad kwestją rosyjską, a również w sprawie twierdz niemieckich nie miała Polska głosu, nie bacząc na to, że właśnie Polska w sprawach tych bardziej jest zainteresowana, niż którekolwiek inne państwo“.

Zainteresowanie, z jakim polska opinia publiczna oczekuje otwarcia jesiennej sesji Ligi Narodów, „Czeskosłowoska Republika“ przypisuje i tej okoliczności, że podczas sesji tej rada Ligi obradować będzie również nad szeregiem zagadnień, dotyczących wolnego miasta Gdańska. „W sprawach tych jest jednak Polska żywo zainteresowana przez wzgląd na to, że Gdańsk jest i będzie najważniejszym mostem między Polską, a zagranicą. Wolne miasto Gdańsk znajduje się pod opieką Ligi Narodów i utworzone zostało w myśl uchwał wersalskich, ale przy całym szacunku, jaki mamy dla traktatów pokojowych, trudno nie stwierdzić, że rozwiązanie takie nie było najszczęśliwsze“.

Gdańsk leży przy ujściu rzeki Wisły i koncentruje w sobie znaczną część polskiego eksportu i importu. Dlatego to jest Gdańsk wprost przeznaczony na

## Sejm zwołany będzie w połowie września.

### Dodatkowe kredyty na potrzeby armji.

Warszawa. W sprawie zwołania sesji Sejmu i Senatu nie odbyła się dotąd żadna oficjalna konferencja. W kołach politycznych mówi się o 12-tym lub 15-tym wrześniu jako o dniu otwarcia sesji. Do tego czasu powróci prawdopodobnie do Warszawy z Druskiénki

marszałek Piłsudski.

Sejm ma się zająć na najbliższej sesji głównie sprawami budżetowymi, przygotowanymi przez ministerstwo skarbu. Choć tutaj m. in. o kredyty dodatkowe na potrzeby armji.

## Znieważenie polskiego konsula w Pile.

### Nie wolno mówić po polsku.

Berlin. W dniu 28. bm. członkowie konsulatu polskiego w Pile, przechodząc z odludniejszych ulic miasta zostali napadnięci przez zbirów za to, że prowadzili między sobą rozmowę w języku

polskim. Jeden z napastników pobił laską żonę konsula oraz urzędnika Szydłowskiego. Poślg policji nie dał na razie żadnego wyniku.

## Echa mowy Brianda.

Paryż. Komentarze do mowy Brianda odpowiadają orientacji dzienników, omawiających tę mowę.

Prasa lewicowa wychwala mowę, prasa zaś prawicowa zapatruje się na nią krytycznie i czyni pewne zastrzeżenia.

Daleki od krańcowości „Journal des Debats“ wprawdzie wychwala Brianda za jego wiarę w koncepcje swe pierwotne, zwraca jednak uwagę na wątpliwość, panującą wciąż dokoła umów locarneńskich. Dla Francuzów umowy te są środkiem do skonsolidowania Europy powojennej, dla większości zaś Niemców — środkiem do zmiany obecnego stanu rzeczy. A taka sprzeczność interpretacji może wywołać poważne trudności.

„Temps“ podkreśla kontrast pomiędzy językiem idyllicznym ks. Ulitzki, a sło-

wami generała von Mudry, wyrażającego życzenie, aby Niemcy natchnęli się znowu duchem 1914 r., nakazującym nienawidzić wrogów.

„Ducha z 1914 r. — pisze „Temps“ — nie sposób pogodzić z duchem pokoju. Zaufanie jest niemożliwe, jeżeli duchowi nowemu przeciwstawia się dziko duch dawny“.

Sród mówców bankietu onegdajszego, delegat Stanów Zjednoczonych, Tyson, odpowiadając prezesowi parlamentu niemieckiego, Loebemu, oświadczył:

„Jeżeli pokój ma być utrzymany w Europie, to musi być także utrzymane „status quo“. Wszelkie zaś zmiany w obecnym stanie rzeczy wywołałyby z pewnością nowy pożar w Europie“.

## Z Nadrenji wycofanych będzie 10.000 żołnierzy.

### Berlin powiadomiony o redukcji.

Berlin. Urząd spraw zagranicznych otrzymał w drodze dyplomatycznej zawiadomienie o przeprowadzonej przez rządy mocarstw sojusznicznych redukcji wojsk okupacyjnych. Jeden z przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw sojusz-

niczych w czasie swej wczorajszej wizyty w urzędzie spraw zagranicznych, podczas której złożył powyższe zawiadomienie, oświadczył, iż liczba wojsk, jakie zostaną wycofane z Nadrenji, wyniesie 10.000 żołnierzy.

## U wrót sesji Ligi Narodów.

Berlin. Genewscy korespondenci tutejszych pism oceniają nastrój panujący w Genewie bardzo pesymistycznie. Zdaniem ich odczuwać się daje pewnego rodzaju przygnębienie, powodowane ustąpieniem Jouvenela i Ceclia. Fakt ustąpienia tych wybitnych polityków, szkodził, zdaniem sfer zbliżonych do Ligi, auto-

rytetowi Ligi Narodów w oczach świata, bardziej, aniżeli jej dotychczasowa bierność. Szczególnie ustąpienie Ceclia uważa się w Genewie za dowód rozczarowania tych wszystkich, którzy w Lidze Narodów widzieli nową erę rzeczywistnienia pokoju światowego.

## Briand stroni od Stresemanna?

Berlin. Korespondent genewski 8-Uhr Blatt twierdzi, że Briand opóźnił swój przyjazd do Genewy jedynie celem uniknięcia zakulisowych rozmów ze

Stresemannem i ograniczenia spotkań z niemieckim ministrem spraw zagranicznych do minimum.

odegranie roli polskiego portu eksportowego i importowego.

Polska buduje wprawdzie swój własny port w Gdyni, ale ten nigdy nie zdoła Gdańska w całej pełni zastąpić. Z jednej strony na całym wybrzeżu polskim nie ma ani jednego odpowiedniego portu, a w Gdańsku koncentruje się większa część handlu polskiego, — z drugiej

strony Niemcom wszak port ten jest nie potrzebny, ponieważ mają dość innych portów, a Gdańsk w handlu niemieckim prawie żadnej roli nie odgrywa.

Tylko propaganda wielko-niemiecka ciągnie korzyści z dzisiejszych stosunków, a to w ten sposób, że uczyniła z Gdańska bazę dla swej działalności przeciw-polskiej i przeciwpokojowej, wywołując

tu często rozmaite konflikty i tarca polsko-niemieckie.

Polska uświadamia sobie znakomicie, że nie można dziś burzyć tego, co wczoraj dopiero zostało zbudowane, a dlatego respektuje i ten traktat pokojowy, którym Polsce wyrządzono wielką krzywdę. Ale jeśli domaga się, by nie zamykano jej gdańskich drzwi do świata, ponieważ dotychczasowy stuletni rozwój i naturalny stan rzeczy jest przeciwko temu, — to jest to niewątpliwie żądanie sprawiedliwe i nie byłoby na miejscu, o ile by Polska trwale odmawiano spełnienia tego życzenia. „Dlatego to, — stwierdza „Czeskosłowoska Republika“, — może Polska oczekiwać, że na przyszłym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wszystkie kwestje, dotyczące Gdańska, zostaną rozstrzygnięte sprawiedliwie“.

Nawiązując z kolei do pogłosek o mającym rzekomo nastąpić ustąpieniu ministra Zaleskiego, „Czeskosłowoska Republika“ stwierdza, iż trudno siłą rzeczy w sprawie tej coś konkretniejszego narazić powiedzieć. Faktem jest jednak, — kończy pismo swe ciekawe wywody, — że minister Zaleski zawsze jaknajlepiej wywiązał się ze swych zadań, pracując usilnie nad dziełem utrwalenia pokoju.

## Mowa posła Dębskiego.

Paryż. Na wtorkowym posiedzeniu konferencji Unji międzyparlamentarnej, w czasie debaty nad projektem komisji w kwestji rozbrojenia, wśród szeregu mówców wyróżnił się poseł niemiecki Sollmann, który, w imieniu delegacji niemieckiej, potępił w stanowczych słowach gorączkę zbrojeń, panującą w Europie po wojnie światowej. Ogromna większość narodu niemieckiego — mówił Sollmann jest nastrojona pokojowo i pragnie przyjacielskiego współżycia ze wszystkimi swymi sąsiadami, nie wyłączając wschodnich, specjalnie zaś z Polską.

Imieniem delegacji polskiej zabrakł głos poseł Dębski, który oświadczył, że opinia publiczna w Polsce śledzi z najwyższym zainteresowaniem usiłowania, zmierzające do stworzenia trwałych podstaw ograniczenia zbrojeń. Polska padła w przeszłości ofiarą swego pacyfizmu, rozbrajała się wówczas, gdy sąsiedzi jej gwałtownie się zbroili. Obecnie Polska prowadzi politykę głęboko pokojową, dowodem czego czynny jej udział w pracach Ligi Narodów, podpisanie protokołu genewskiego i układów locarneńskich. Jednak nie należy zapominać — mówił poseł Dębski, — że kwestja bezpieczeństwa w Europie dotychczas nie jest rozstrzygnięta. Budżet wojenny sąsiadów Polski stale się zwiększa, gwarancje zaś lokalne są ograniczone jedynie do pewnej części Europy. Spokój zapanuje wówczas, gdy utrwalą się wszędzie poszanowanie prawa, wyłączające rozstrzygnięcie siłą wszelkich sporów. Mówca żąda się z delegatem niemieckim Schückingem, że zasady Unji sprzeciwiają się uzależnianiu pokoju od ilości armat i bagnatów, lecz jak długo bezpieczeństwo nie będzie zapewnione, narody będą zmuszone szukać obrony swej wolności we własnych środkach obronnych. Polska, nauczona smutnym doświadczeniem, nie może uznać innego rozwiązania

kwestji, gdyż inaczey naraziłaby na ogromne ryzyko nie tylko własne bezpieczeństwo i nienaruszalność swych granic, lecz także pokój powszechny.

Delegat Polski korzysta z obecnej okazji, aby powitać z żywym zadowoleniem wyrazy wypowiedziane przez postą Sollmanna pod adresem Polski i zapewnia go, że Polska pragnie pozostawać zawsze w dobrych stosunkach z Niemcami i współpracować z nimi nad zapewnieniem pokoju światowego.

Mówca kończy swe przemówienie, wzywając wszystkich zebranych do czuwania nad tem, aby opinia publiczna nie schodziła na manowce pod wpływem dążeń egoistycznych i do pracowania nad wykreśleniem raz na zawsze wojny z liczby sposobów rozstrzygnięcia zatargów międzynarodowych.

Mowę postą Dębskiego przyjęli zebrani gorącymi oklaskami.

## SPRAWY POLSKIE.

### Kierownictwo akcji przeciw powodzi.

Rząd wysłał wczoraj specjalnego delegata do Lwowa dla objęcia ogólnego nadzoru nad akcją władz w kierunku zwalczania powodzi i pomocy dla powodzi w Galicji Wschodniej. Delegatem tym jest dyrektor departamentu politycznego ministerjum spraw wewnętrznych, major K. Świtalski.

### Wydział południowy M. S. Z.

Warszawa, Ministerstwo Spraw Zagranicznych projektuje utworzenie wydziału południowego, któryby objął wszelkie sprawy, dotyczące państw południowych, jak również Afryki i Australji.

### Nowi starostowie — wojskowi.

Kierownikiem starostwa w Sandomierzu mianowany został kpt. Rozmarynowski, a starostą w Płońsku kpt. Wojciechowski.

### Paderewski.

Paryż Paderewski, który bawił tu kilka dni w przejeździe z Nowego Jorku, odjechał do Szwajcarii.

### Konfrontacja, która nie doszła do skutku.

Warszawa, Sędzia Mazurkiewicz, który prowadzi śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego, wezwał wczoraj siostry generała do konfrontacji z mjr. Wendą.

Konfrontacja nie doszła jednak do skutku, gdyż sędziego Mazurkiewicza nie było.

### Śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego.

Wilno Wczoraj przybył tu prowadzący śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego, podpułk. Piątkowski, który po rozmowie z prokuratorem wojskowego sądu okręgowego nr. 3, podpułk. Wędyńskim udał się do więzienia na Antokolu, gdzie przeprowadził dochodzenie w sprawie pobytu tamże gen. Zagórskiego i w sprawie jego uwolnienia.

Szczegóły śledztwa i pobytu podpułk. Piątkowskiego trzymane są w tajemnicy.

### Porwanie żołnierzy polskich.

Wilno, W nocy z 30 na 31 b. m., w rejonie Dubiejki pow. nieświeskiego,

porwany został przez bolszewicką straż pograniczną żołnierz K. O. P. Jan Prynyszczuk.

Onegdaj litewska straż graniczna porwała porucznika Szeligowskiego z 21 baonu K. O. P. Mimo interwencji władz polskich dotychczas; porucznika Szeligowskiego nie wydano.

## ZAGRANICA.

### Nowy wypadek samospalenia.

Moskwa. Pisma sowieckie donoszą, że w powiecie Kutaiskim na Kaukazie władze sowieckie zarządziły likwidację klasztoru Warwaryńskiego. Zamieszkałe w tym klasztorze zakonnice, w liczbie 15 osób, zamknęły przed oddziałem sowieckim drzwi soboru klasztorowego i po ukończeniu nabożeństwa podpaliły gmach soboru, w którym spłonęły żywcem.

### Więści z Genewy.

Wiedeń. Konferencja ministrów spraw zagranicznych odbywa się w Genewie w piątek po południu i w sobotę przed południem.

Chamberlain przybywa do Genewy w czwartek, a przybycia Brianda spodziewają się w sobotę. Rada Liga nie rozstrzygnie przed jego przyjazdem żadnej sprawy o znaczeniu międzynarodowym i to dopiero wówczas, gdy zebranie Ligi dokonano wyboru trzech nowych członków rady.

Powtórny wybór delegata belgijskiego jest zapewniony; na miejsce Czechosłowacji wejdzie Finlandja, jako członek niestały na trzy lata. Udział Argentyny na tegorocznym zebraniu Ligi uchodzi za fakt pewny.

### Prasa niemiecka o nastrojach genewskich.

Berlin. Cała prasa tutejsza twierdzi zgodnie, że nastroj w Genewie jest bardzo pesymistyczny, zwłaszcza z powodu ustąpienia de Jouvenela i Cecilia. Zdaniem korespondentów prasy tutejszych, ustąpienie ich przyczyniło się znacznie więcej do naruszenia autorytetu Ligi w oczach świata, aniżeli jej dotychczasowa bierność.

Niektórzy korespondenci utrzymują, że sprawa wcześniejszego opróżnienia Nadrenji nie będzie rozważana w Genewie.

Zdaniem demokratycznego „Acht Uhr Abendblatt“, Briand opóźnił swój przyjazd tylko dlatego, aby uniknąć rozmów zakulisowych ze Stresemannem.

„Berliner Tageblatt“ oświadcza z całą pewnością, że Niemcy będą już na posiedzeniu dodatkowym rady Ligi przyjęte do komisji mandatowej.

### Locarno wschodnie.

Paryż. Omawiając dzisiejsze otwarcie w Genewie pełnego zebrania Ligi Narodów, sfery dobrze poinformowane, sądzą, że sprawa, która usunie na drugi plan kwestje techniczne i prawne, będzie idea Locarno wschodniego, mającego na celu skonsolidowanie i potwierdzenie istniejących już układów oddzielnych, które włączy wszystkie państwa Europy środkowej i wschodniej paktem nieagresji i arbitrażu.

wzruszenie, wzięczone dziewczę bowiem domyślało się szlachetnego postępu.

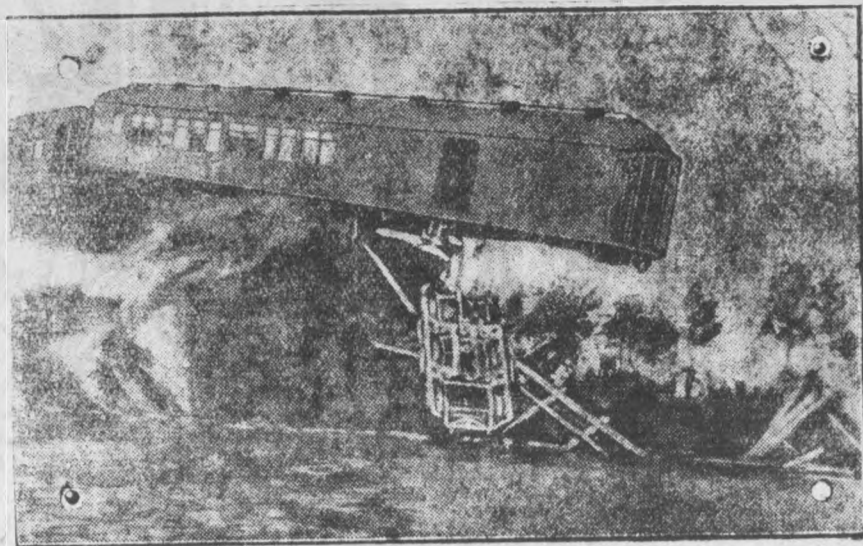
## VII.

### Chilkoot.

Bill Stell miał słusność, rzekładając przejsie przez Chilkoo i nad White Pass. Wprawdzie droga przez White Pass; za czyną się tuż za miastem Skagway podczas gdy droga na Chilkoot prowadzi do plero o Dyea; ale po przejściu White Pass pozostaje jeszcze blisko ośm mil i to niezmiernie uciążliwych do przybycia do jeziora Bennet; tymczasem sześćnaście kilometrów tylko dzieli Chilkoot od jeziora Lindeman, którem łatwo dostać się można do górnego krańca jeziora Bennet, oddalonego o trzy kilometry.

To zaś, że Chilkoot posiada pochyłość tysiąc stop liczącą, prawie prostopadłą do przebycia, nie przerażało podróżnych, nie mających z sobą żadnego ciężkiego ładunku. Poza Chilkootem droga do jeziora Lindeman była dostatecznie wygodną, trudna zatem przeprawa przez górzystą część kraju mogła opłacić im się w zupełności.

Dwadziesiątego siódmego kwietnia, o szóstej rano Bill Stell dał hasło wyjazdu. Edith i Jane Edgerton, Summy Skim i Ben Raddle wyładowca i sześciu jego ludzi opuścili Skagway, dążąc drogą na Chilkoot. Dwoje sanek ciągnionych mu-



Katastrofa pociągu specjalnego wiceprezydenta Stanów Zjedn. generała Dawesa,

autora słynnego planu spłat reparacyjnych. Parowóz spadł z wysokiego nasypu, przyczem maszynista i palacz ponieśli śmierć, wagon zaś salonowy z Dawsem cudem ocalał, zatrzymując się na szynach.

## Król włoski boi się detronizacji?

### Rewelacje „Daily Chronicle”.

London. „Daily Chronicle“ donosi, że król Emanuel rozmawiał z byłym premierem Giolittim i polecił mu naradzić się z poważnymi mężami stanu co do obecnej sytuacji Italji. Giolitti, po odbyciu konferencji z Salandrá Solem, Orlandem i Boroninim, oświadczył królowi, że ich zdaniem sytuacja tak polityczna jak i gospodarcza jest bardzo poważna. Król odrzekł, iż jako wierny konstytucji, nie uczyni nic, dopóki istnieje formalnie parlament i o ileby faszyści zechcieli strącić go z tronu, nie uczyni nic przeciwko temu.

## Prawie 35 milionów złotych włożyli komuniści w interes „Sacco & Vancetti”.

Nowy York. Wedle oświadczenia Felcaniego, skarbnika komitetu obrony Sacco i Vancetti'ego w Bostonie, 7-letnie wysiłki prowadzone celem uwolnienia Sacco i Vancetti'ego (pochody, demonstracje, agitacja w prasie, broszury etc.) kosztowały z górą 350.000 dolarów. Największą część tej sumy tj. 6000 dolarów włożyli komuniści St. Zjedn. Jeden tysiąc dolarów, które miały nadejść od trzeciej międzynarodówki, nie nadeszły. Felcani zaznaczył, że najsolidniejszymi ofiarodawcami byli socjaliści.

## Odkrywają karty.

### Bolszewicy o niedawnych demonstracjach.

Moskwa. Izwiestja zamieszczają artykuł, omawiający akcję protestów przeciwko egzekucji nad Sacco i Vancettim. Pismo to stwierdza iż demonstracje te wcale nie były wywołane uczucia

mi humanitaryzmu i współczuciem dla oskarżonych, lecz ilustracją organizacji proletariatu, wchodzącego w okres coraz to ostrzejszego starcia z burżuazją.

## Uroczyste posiedzenie na cześć Chamberlaina. — Manifestacja przyjaźni francusko-angielskiej.

Paryż. Dzisiaj po południu odbyło się w ratuszu paryskim uroczyste posiedzenie na cześć Chamberlaina, w którym uczestniczył Briand i kilku innych ministrów.

Briand wręczył gościowi złotą książkę, zawierającą autogramy wybitnych osobistości francuskich, dalej wiodki miast i wsi, oraz tak zwane złote myśli i dopiski czołowych literatów i poetów francuskich. Prasa uważa złotą książkę za oficjalny dar narodu francuskiego dla narodu angielskiego.

Chamberlain podziękował za cenny

upominek i w przemówieniu swem wspominał o ścisłych węzłach przyjaźni, jakie łączą Anglię z Francją.

Wieczorem Chamberlain wyjechał do Genewy.

Razem z nim jadą Paul Boncour i Loucheur.

### Wrzenie w Albanji.

Białogród. „Vreme“ donosi ze Skutari, że albański prezydent Ahmed Zogu, podczas swego pobytu w tem mieście, wezwał do siebie przywódców szczerpu Mtrydytów. Na wezwanie to zgłosiło się tylko dwu przywódców, którzy jednak odmówili przyjęcia od prezydenta zwyczajowego daru symbolicznego w postaci chleba i soli, wobec czego prezydent polecił ich aresztować, co wśród

biety, narażone na tyle niebezpieczeństw, może nie powrócą!.

Na drogę do Chilkoot nie zabrano pożywienia dla zmniejszenia wagi bagażu. Wyładowca wiedział, że w „lodgins“ czyli w zajazdach w najpierwotniejszym znaczeniu tego słowa, można było się pożywić, a w razie potrzeby nawet przepaść. Wprawdzie kosztowało to bardzo drogo. Za łóżko złożone z prostej deski płacono pół dolara, za strawę składającą się niezmiernie ze słoniny i zaledwie wyliczonego chleba — dolara.

Na szczęście z tych bardzo względnych wygód nie miano korzystać zbyt długo, gdyż warunki podróży powinny się być zmienić wraz dostaniem się do strefy jezior.

Powietrze było zimne termometr wskazywał stale 10 stopni poniżej zera przy różnym wietrze. Przynajmniej sanki mogły sunąć prędko po zmarzniętym śniegu. Zato muły, psy, konie, woły, renifery padały w wielkiej ilości, i przejście Chilkoot'u zastane było ich trupami.

Ze Skagway'u wyładowca poprowadził podróżnych do Dyea, trzymając się wybrzeża wschodniego cieśniny. Jego sanki, mniej obciążone niż sanki, innych emigrantów, dążących tą samą drogą, mogły być z łatwością je wyprzedzić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

JULJUSZ VERNE.

## Skarby wulkanu.

25)

Ale droga do stolicy Klondike jest długa i bardzo uciążliwa odwaga zaś nie wystarczy zdrowego rozsądku.

— Zgadzasz się — rzekła po chwili — Jeżeli pan chce, zaraz możemy zawrzeć piśmienną umowę.

— Miałem właśnie zamiar mówić o tem — rzekł Ben z powagą i siadając przy stole, zaczął pisać co następuje pod badawczym spojrzeniem nowej współniczki:

„Niżej podpisani:  
1 Panna Jane Edgerton, poszukiwaczka złota zamieszkała...  
— Ale gdzie pani zamieszka? — zapytał.

— Niech pan pisze: Dawson City, szpital.

Ben Raddle zaczął znów pisać:

„Dawson City, szpital. I

2 Pan Ben Raddle, inżynier zamieszkały w Monteralu, 29, przy ulicy Jacques Cartier zawarł umowę następującą:

S. ojący przy stole Edith i Summy zamienili znaczące spojrzenia. Wzrok Summy'ego wyrażał radość, Edithy — miłe



W niedzielę, dnia 4. września 1927 roku  
**wielka wystawa**

najnowszych żurnali na jesień i zimę

**Księgarnia Dzien. Pom. w Chojnicach**

**Kółko Stow. Muzycz.**  
w Chojnicach  
urządza  
w niedzielę 4 września  
w Hotelu Centralnym  
**zabawę taneczną.**  
Porzątek o godz. wieczorem  
Uprzejmie zaprasza  
KOMITET.

**?** **Czy pani spróbowała**  
już do prania bielizny preparatu mydlanego  
„Sapon“ z znakiem „koszulka“? — Gdy  
Pani przy najbliższym praniu zrobi próbe,  
zachwycona będzie bielizną białą jak śnieg.  
Pod gwarancją nieszkodliwe i od 20 lat chlu-  
bnie znane, a teraz jeszcze znacznie ulepszone,  
Wszędzie do nabycia.  
Chem. Fabryka „ERGASTA“ C. Nagórski, Starogard Pom.

**Dobrowolna sprzedaż**

Dnia 9 września br.  
sprzedawać będę za gotówkę  
o godzinie 11 przed poł.  
przy ulicy Swieckiej nr. 38  
w Tucholi

**warsztat kołodziejski**  
kompl. z silą motor.  
**Franciszek Włoch**  
kołodziej.  
Tuchola, ulica Swiecka 38.

**Państw. Leśnictwo Olszyny**  
sprzedawać będzie

**drugipokos**  
**trawy**

począwszy od dnia 3-go  
września 1927 r. 1882

**Trawa**

z 4 morgów łąki na sprzedaż  
ulica Pietruszkowa 38

**Cukiernia i kawiarnia Radke**

W niedzielę, dnia 4 września 27 r.  
począwszy od godz. 4 po poł.

**KONCERT**  
**w OGRODZIE**

W razie niepogody w lokalu.

**B. Radke.**

właśc. cukierni.

Wyborne ciastka, napoje i lody.



**Najtańsze źródło zakupu futer**

**O. WEILAND**

Chojnice, tel. 188

Gdańska 3 kuśnierstwo Dworcowa 10  
poleca

**na nadchodzący sezon**  
towary futrzane każdego rodzaju.  
Wielki wybór w szalach futrzanych,  
lisach i obsadkach. Damskie i mę-  
skie futra, czapki futrzane  
po najniższych cenach.

Przerabiania według najnowszych  
modelów.

Upraszam o rychłe zamówienia.  
Z powodu korzystnego zakupu  
ceny bezkonkurencyjne.

**Rączkowski, Kemnitz i S-ka**

dawn. Weidlich & Berthold.

**BYDGOSZCZ**

Telefon 265. Dworcowa 22-23. Telefon 265.

**WYKONUJE:** Ogrzewania centralne do-  
mów, fabryk, hal, miesz-  
kań od 2 pokoi w wyż., wodociągi, łaźnie, łazienki,  
urządzenia do grzania wody, kanalizacje, urządzenia  
sanitarne, instalacje pary, gazu, izolacje przewodów.

Warsztat reparacyjny. Magazyny.

Projekty i kosztorysy na żądanie.

**KINO NOWOSCI**

W sobotę o godz. 8.15 i niedzielę o 6 i 8.15

**Władczyni Libanu**

Dramat egzotyczny, pełen czaru w 12 akt.  
Wspaniałe, fascynujące arcydzieło francuskie  
zrealizowane według słynnej powieści Piotra  
Benoit. W rolach głównych: Arlette Marchal  
i Andrzej Petrovitch. 1881

**Pończochy damskie**

niebywale trwałe we wszystkich najmodniejszych  
kolorach po najtańszych cenach od 85 groszy  
do najlepszych gatunków.

Wielki wybór

wierzchnych koszul męskich, kołnierzyków, krawatów,  
czapek, rękawiczek, szelek, podwiązek, chusteczek,  
męskiej, damskiej i dziecięcej bielizny, trykotarzy let-  
nich, ozapek dziecięcych, parasoli, lasek, jedwabnych  
szali damskich, galanterji i towarów krótkich.

Oskar Weiland przy Człuchowskiej bramie.

**Domy**

tanio na sprzedaż! Dom o  
10 pokojach i 11 pół morga  
ogrodu cena 13000 złotych.  
Zaliczki 8000 złotych. Drugi  
dom 2 morgi ogrodu 3 pok.  
i kuchnia cena 2500 zł.  
Oprócz tych domów mam  
jeszcze wielką ilość większ.  
i mniejszych gospodarstw  
tanio na sprzedaż. Na od-  
powiedź znaczek dołączyć.  
Zgłoszenia przyjmuje  
St. Jasnoch, Chojnice, Pom.  
ul. Strzelecka 2. 1885

**Pies myśliwski,**

tresowany, dobra rasa,  
na sprzedaż.

Cena według umowy.  
**Józef Megger,**  
Będzimerowice,  
pocz. Łęg. pow. chojnicki.

**2 młode psy**  
**i suczka**

(Dobbermann) na sprzedaż  
Warszawska 23 I. prawo.  
Lepsza

**służąca**

umiejąca gotować zaraz  
potrzebna  
Trokowa, ul. Dworcowa 27.  
Piekarńla. 1880

Z dnem 1 września 1927 r.  
rozpoczęłam

**znów praktykę**

**J. Jankowska, akuszerka**  
Chojnice, ul. Młyńska 22.

**Kanapy**

leżanki i materace  
także i na raty nabyć można  
w składzie mebli Młyńska 17  
właśc. O. Pawłowicz.

Kupuje

**skóry**

surowe bydlęce, cielęce i  
wszelkiego rodzaju oraz  
koński włos i rłacę najwyż-  
sze ceny ul. Młyńska 20  
Handel surowców. 1888

**6 pokojowe**  
**mieszkanie**

i piętro zaraz do wynajęcia  
ul. Dworcowa 15. III.

Poszukuje

**dziewczyny**

zaraz 1884  
**Bakosiowa**  
Gimnazjalna 4/5.

Z powodu objęcia interesu firmy „Dom Mód J. Jarczyński”  
urządzą z dniem 1. września w moim dotychczasowym lokalu

**Wielką sprzedaż wyjątkową**  
po znacznie niższych cenach.

**St. Bączkowski, Chojnice, plac Królowej Jadwigi 2.**

Nowe moje ubikacje będą z powodu renowacji do dnia 13. września 1927 roku zamknięte.



